Cana asobnaha numaru 20 hr. Pierasyłka apłačana ryčałtam

Nr. 6. Wilnia, Niadziela 14 Lutaha 1932 h. Hod VIII (XVI).

Biełaruskaja KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi: WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19) Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

Ceny abwiestak pawodle ŭmowy.

„Bieł. KRYNICA" kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda — 2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaja daražej.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŇ.

Pryčyny „miralubiwaj" palityki Sawietaŭ.

Kožny čaławiek, jaki čytaje hazety abo naahuł interesujecca palitykaj, wiedaje, što haloŭnaj i apošniaj metaj Sawietaŭ jość suświetnaja rewalucyja i pašyreńnie kamunistyčnaha stroju pa ŭsim świecie. Tymčasam Sawiety apošnim časam zahawaryli ab swajej miralubiwaści najhałašniej z usich dziaržaŭ i hatowy zaklučać pakty ab nienapadańni z usimi dalejšymi i bližejšymi susiedziami.

Z druhoha boku, pawodle zahraničnych hazet, Sawiety majuć miljonnuju armiju i bolej 3 miljonaŭ zapasu, aproč hetaha majuć bolej jak 1.200 wajskowych aeraplanaŭ, šmat tankaŭ, amunicyi i h. p. Dyk paŭsteje pytańnie, čamu jany nie wajujuć?

Mnoha jość pryčyn hetaj strymliwaści Sawietaŭ. Pieršaj i haloŭnaj pryčynaj jość niehatowašć da wajny. Kapitalistyčnyja dziaržawy ŭ techničnym uzbrajeńni macniejšyja za Sawiety. SSRR tolki pačynaje twaryć swaju ciažkuju wajennuju pramysłowašć, pieranosiačy jaje na Urał (Mahnitabud) i zachodni Sibir (Kuzbas). Tam, daloka ad hranic, tworycca wajennaja siła Sawietaŭ, ale hetaja siła jašče nia skora budzie hatowa. Da 1937 hodu, h. značyć, da kanca druhoj piacihodki, Sawiety ŭ wajnu samachoč nie palezuć (chiba ich sprawakujuć), bo da hetaha času ich techničnaje ŭzbrajeńnie nia budzie jašče hatowa.

Druhoj pryčynaj jość siańniašniaja kalektywizacyja. Sialanie, zahnanyja ŭ kałhasy, jašče nia prywykli da nowych warunkaŭ žyćcia i tam ciapier na wioscy stwaryŭsia poŭny chaos; adhałoskam hetaha chaosu jość tyja wiestki z Sawieckaj Biełarusi, jakija my źmiaščajem u „B. Krynicy". Kab mahčy wajawać, treba mieć poŭnyja świernny chleba, poŭnyja mahazyny praduktaŭ, adzieży, abutku, amunicyi i roznych wajennych prypasaŭ, a hetaha ŭsiaho Sawiety nia majuć. Kali končycca kolektywizacyja (a heta maje nastupić u 1932-33 hodzie), kali mužyk pačnie wytwarać dla dziaržawy wialikuju kolkaść zboža, kali mahazyny buduć poŭny miasa, kanserwaŭ i roznych praduktaŭ, kali zamiest sielska-haspadarčych mašyn Sawiety buduć wypuskać z fabryk wajennatechničnaje ŭzbrajeńnie, tolki tahdy možna budzie paprobawać ščaścia na wajnie. Bo wajna — heta ŭsiaroŭna jak ihra ŭ karty: siadajučy da ihry nikoli nia wiedaješ, jakaja prydzie karta i chto wyjhraje, taksama i na wajnie: — idučy na wajnu, nichto nie zhadaje, kim wierniecca, pieramožnikam ci pieramoŭanym?

Treciaj pryčynaj „miralubiwaści" Sawietaŭ jość ruina ichnaha transpartu. Ichnyja čyhunki, ciahniki, wahony, uwieś čyhunkawy materjał staić wielmi niska. Da hetaha pryznajucca sami balšawiki. Pry takim transparcie wazić wojska, amunicyju, prawijant i ŭsio, što treba napryklad u dalokuju Mandžuryju, prosta taki niemahčyma. Car waziŭ u 1904-5 hodzie i prakanaŭsia, što heta znača.

Čaćwiertaj pryčynaj jość słabaść sawieckich finansaŭ. Kab wajawać, treba mieć hrošy i dziaržaŭnyja finansy ŭ paradku. Ciapier uwieś sawiecki finplan (finansawy plan) zbudawany tak, kab mahčy prawieści piacihodki, h. zn. kab zrabić z SSRR wialikuju pramysłowuju krainu, jakaja mieła-b swaje mašyny, swajo ŭwaruženie, swaje tawary i h. d. A na wypadak wajny ŭsie finansy pajšli-b na wajennyja patreby, a što z piacihodkami? Treba było-b kinuć ich, adłažyŭšy na bok razbudowu ciažkoha fabryčnaha promysłu i kolektywu, a ŭziacca za wajnu. Ale tut wychodzić iznoŭ trudnaść: uziaŭšysia za wajnu i kinuŭšy piacihodki, nie padhatowiŭšia da wajny — i tak ukružok...

Zatym Sawiety ŭ wajnu nia lezuć, a tolki hatowiacca. Nam zdajecca što nawat kali-b Japonija zajmała Sibir, to Sawiety buduć tolki baranicca i adstupać, a ŭ rašučy boj, stawiačy na kartu ŭsiu swaju dziaržaŭnuju siłu, Sawiety nia pojduć. Jany spadziajucca, što samyja kapitalistyčnyja dziaržawy pačnuć pamiž saboju wajnu, pierahryzuć sabie horła, a tady Sawiety prydуć na hatowaje...

Čakańnie suświetnaj raźni ŭ kapitalistyčnym świecie jość tak-ža adnej z pryčyn strymliwaści Sawietaŭ ad wajennych pačynańniaŭ — i, zdajecca, adnej z haloŭnych pryčyn.

Dzieła hetaha prajaŭlajecca ciapier u sawieckich dyplamataŭ takaja achwota da zaklučańnia paktaŭ ab nienapadańni, kab spakojna prawodzić piacihodki i hatowicca da... budučaj wajny, kali kapitalistyčny świet budzie asłableny ŭzajemnaju raźnioju.

Da pracy ŭ kooperacyi!

Abawiazkam kožnaha świadomaha hramadzianina jość — paznajomicca z kooperacyjaj i teoretyčna i praktyčna, značycca—paznać jaje asnowy nawukowyja i paznać na dziele pracu ŭ kooperatywach. I adno i druhoje pry dobraj achwocie nia jość rečy trudnyja. Dzieła hetaha treba pračytać sa dźwie knižki ab kooperacyi, kab choć pačatki paznać nawukowych asnoŭ kooperacyi. A dzieła hetaha treba prypisacca ŭ kooperatyŭ na siabru i pastaracca papaści na ŭpraŭščyka abo na radnaha. Pracujučy ŭ Uprawie abo ŭ Nahladnaj Radzie, možna bližej paznać, čaho warta sama kooperacyja i čaho wialikaha ad jaje ŭzrostu možna dačakacca.

Padumaŭšy ab jaje wialikaj budučyni, padumaŭšy ab jaje hramadzkim značeńni, ab jaje demokratyčnym ładzie, — prychodzicca časam dziwicca, čamu heta światlejšyja hramadzianie nia hornucca ŭ kooperatywy, čamu nie zapisy wajucca na siabroŭ, čamu nie ciahnuć za saboj inšych?

Kali my nie paznajomimsia zaraz-ža i bližej z kooperacyjaj, kali nie prystaniem da kooperatywaŭ na siabroŭ i nia woźmiemsia paddzieržywać kooperatywaŭ, kali nia woźmiemsia da pracy ŭ kooperatywach i nia budziem pašyrać kooperatywaŭ, dyk dačakajemsia wialikaha stydu, a moža i biady — apynuŭšysia daloka z-zadu za našymi susiednimi narodami, katoryja starajucca u swaim haspadarskim žyćci zawiaści kooperatyŭny ład.

Mnie dawodziłasia być świedkam, kali na ahulnym zbory siabroŭ kooperatywu światlejšyja hramadzianie (intelihenty) zrakalisia pracy ŭ „prawie ci ŭ Nahladnaŭ Radzie kooperatywu, kažučy: nia znajusia na pracy, nia maju času, nie mahu zadarma. Papadajuć u Uprawu i ŭ Nahladnuju Radu słabiejšyja hramacieł. Praŭdu kažučy, słabiejšyja časam lepiej starajucca paznacca na pracy i achwatniej da jaje biarucca. Karyść z ich pracy časta bywaje dobraja.

Ale na słabyja siły pakładajučysia, ci-ž zraŭniajemsia ŭ pracy kooperatyŭnaj z tymi krajami, dzie pracujuć ludzi dobra da hetaj pracy padučanyja!

Zazywajučy ŭsich dobrych hramadzian i świedamych biełarusaŭ zapiswacca ŭ kooperatywy na siabroŭ, zazywajučy ŭsich świadomych hramadzkich dziejačoŭ da pracy ŭ kooperatywach—u Uprawie ci ŭ Nahladnaj Radzie, — zazywaju taksama ŭsich biełaruskich dziejačoŭ praniacca ducham idei kooperatyŭnaj, paznać jaje z knižak, paznać jaje na dziele i stać na wypieradki z kooperatarami inšych narodaŭ u pierabudowie świetu na nowy — na kooperatyŭny ład.

Budučynia Biełarusi — ŭ jaje kooperacyi!

A. B.

Zakładajcie Hurtki Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury!

Z hazet.

Złosnaja infarmacyja „Dz. Wilenskaha."

Wilenskaja polskaja endeckaja hazeta „Dziennik Wileński" ŭ numary 28 s. h. u stacci pad zahałoŭkam „Z życia białoruskiego" padaje cely kom, niazhodnych z praŭdaj i jak zaŭsiady, złosnych infarmacyjaŭ ab biełaruskim adradženskim ruchu, abiacajučy ab im pisać bolš.

U hetaj „infarmacyjnaj" stacci, padobnaj da košyka śmietniku, endecki pisaka złosna piša ab B.Ch.D., paciašajučy siabie „ŭpływami" wiedamaj zabarony arcyb. Jałbžykoŭskaha naležać katalikom da B.Ch.D. i čytać „B. Krynicu",— chwalić Alb. Stepowiča, układajučy na jaho hałwu niezasłužany wianok sławy ŭpływowaha dziejača.

Apracza hetaha, endecki infarmatar jaŭna fałšuje sapraŭdny stan našaj arhanizacyi, padajučy fałšywuju infarmacyju ab źjeździe B.Ch.D. 13.XII. 31 h.

Kab redaktary „Dz. Wil." dy zachacieli biesstaronna painfarmawać swaich čytačoŭ ab B.Ch.D. i A.Stepowiču,dyk jany napisali-b woś tak:

Zabarona arcyb. Jałbžykoŭskaha naležać katalikom da B Ch.D. i čytać „B. Krynicu" nie asiahnuła mety, bo ŭpływy BChD što-raz pašyrajucca i ŭzrastaje zacikaŭleńnie siarod biełarusaŭ „B. Krynicaj."

Na Zjezd B.Ch.D. 13 XII 1931 h. prybyło bolš sotki delehataŭ z wioski, wilenskija miestawyja rabotniki, studenty, a tak-ža niekatoryja i z tych što končyli wyšejšuju adukacyju ŭ Prazie Českaj.

Albin Stepowič pawadyrom B.Ch.D. nikoli nia byŭ, nijakich upływaŭ siarod biełarusaŭ nia maje, a wystupiŭ z B.Ch.D. dzieła taho, kab papiarэdzić swajo stul wyklučeńnie, jak miaščanskaha łažyboka i jak całkom niazdatnaha da nijakaj palityčna-hramadzkaj pracy.

Štukary z „Нашага Времени."

U numary 24 wilenskaja hazeta „Наше Время" źmiaściła stacciu, pieradrukoŭwajučy ŭ joj adryŭki z „Dz. Wil." U hetaj stacci „Наше Время", pawodle razumieńnia ŭsich čytačoŭ, zusim ssalidaryzawałasia z orhanam p. Obsta ŭ sprawie pahladu na biełaruskuju mowu, h. zn. pryznała, što biełaruskaj mowy niama. Kali my ŭ Nr 5 „B. Krynicy" wytknuli hetyja čornasocienskija nachiły„Нашего Времени,"jahonyja redaktary u Nr 31 nam adkazali, što jany zusim nie salidaryzujucca z p. Obstam, a tolki —bačycie— nawiali ironiju na słowy „Dz. Wil. i tolki, a my pryznali hetu ironiju za praŭdu...

Nu i štukary z hetych „Нашавременцаў!" Pišuć u swajej hazecie puściačynu," nie biaruć hetaj puściačyny ni ŭ jakija koski, a potym, kali ludzi zrazumiejuć tak, jak napisana, kažuć: „heta my tolki pažartawali, nawioŭšy ironiju, ale my dumajem susim inakš"...dy jašče abrahajuć swaich krytykaŭ.

Pany „Нашавременцы!" Moža ŭ was usia hazeta składajecca z ironii i bieztałkoŭščyny? Na druhi raz budziem wiedać.

r.

HRAMADZIANIE!

Nie zabywajcieśia ab swaich studentach biełarusach!

Składajcie achwiary na „Stypendyjalny Fond"!

Wilnia Ludwisarskaja wul. № 1—19.

Z biełaruskaha žyćcia

Pieraškadžajuć pracawać. Dalšyja wiestki z Ašmianskaha paw. paćwiardžajuć „nowy" procibiełaruski kurs miascowych polskich administracyjnych uładaŭ. Hurtok Bieł. Instytutu Hasp. i Kultury ŭ Murawanaj Ašmiancy pryhataŭlaŭ na dzień 31 m. m. publičnuju biełaruskuju lekcyju, a na dzień 7 h m. — biełaruskaje pradstaŭleńnie („Ptuška ščaścia"). — Na swaječasna padanuju prośbu ab dazwoł u Ašmianskim starastwie spačatku „paradzili" našym hurtkoŭcam BIHiK złučyć lekcyju i pradstaŭleńnie ŭ adno, na adzin dzień i abiacali dać na heta dazwoł. Kali-ž hurtkoŭcy ŭ hetu „radu" pawieryli, tady Starastwa, ściahnuŭšy sprawu da apošniaj chwiliny, telefonična, za adnym razam i lekcyju i pradstaŭleńnie — zabaraniła. Košty materjalnyja i sama praca nad pryhataŭleńniem pradstaŭleńnia pašli na marnaje...

Woś tabie i zachwalanaja „wolność" kulturna-praświetnaj pracy! — A paśla hetyja-ž samyja pany (!) nia stydajucca „dziwicca" nad „zacofaniem kultury" na našaj wioscy...

Ciažka zaniamoh ks. Fr. Čarniaŭski. Paru hadoŭ tamu nazad wiedamy biełaruski baraćbit ks. Fr. Čarniaŭski, z pryčyny palityki arcyb. Jałbžykoŭskaha, nia mohučy atrymać biełaruskaj parafii ŭ Wilenskaj dyecezii, da jakoj jon naleža, byŭ prymušany pakinuć rodny kraj i wyjechać až u Francyju i pracawać siarod polskich emihrantaŭ. Apošnim časam nadyšła sumnaja wiestka, što ks. Fr. Čarniaŭski na čužynie ciažka zaniamoh i byŭ operawany. Pa operacyi, choć čujecca duža słaba, ale pakrysie papraŭlajecca. Daj, Boža, chutka całkom jamu paprawicca! — Ks. Fr. Čarniaŭski — heta wialiki biełaruski idealist i patryjot.

Lekcyja ŭ BIHiK. 14-ha lutaha s. h. a 16-aj hadz. Wil. Addzieł BIHiK ładzić lekcyju na temu: „Ab biełaruskaj kultury", jakuju pračytaje ks. W. Hadleŭski. Lekcyja adbudziecca u pamieškańni Instytutu, Ludwisarskaja wul. 1—19. Uwachod wolny.

Kamisija Stypendyjalnaha Fondu B.N.K. na swaim pasiedžańni dnia 5-ha h. m. pryznała na m-c luty s. h. dla biełaruskich niezamožnych studentaŭ 10 poŭstypendyj, jakija ŭžo i wypłaciła.

Jak wiedama, Stypendyjalny Fond čerpaje swaje dachody tolki z dabrawolnaj achwiarnaści, dyk pašyreńnie i pabolšańnie hetaj dapamohi zaležyć ad zrazumieńnia i achwiarnaści bieł. hramadzianstwa.

Kulturnaja praca na wioscy. Dnia 17.I. 1932 h. Ikaženski hurtok BIHiK ładziŭ spektakl-wiečarynu ŭ pamieškańni Biełaruskaje škoły B I H i K. ŭ Šaŭlanach, Brasłaŭskaha paw. na karyść hetaje škoły, pad kiraŭnictwam Staršyni Ikaženskaha hurtka M. Dwareckaha.

Haściej było šmat z rožnych staron i ŭsie byli zdawoleny. Adyhrany byli „Ptuška ščaścia" i „Pasłaniec" i prapiajany biełaruskija pieśni. Kiraŭnička Biełaruskaje škoły u Šaŭlanach M. Bułyhowa, wučni hetaje škoły i apiakuny školnyja ščyra dziakujuć siabram artystam i ich kiraŭniku za achwiarnuju pracu.

Biełaruski chor (miašany) pad kiraŭnictwam hr. R. Šyrmy arhanizujecca pry Bieł. Stud. Sajuzie i ŭžo pačaŭ swaje śpiawackija proby. Nowyja ŭčaśniki uwa ŭsie hałasy jašče mohuć być pryniaty. Ab warunkach možna dawiedacca na miejscy (Bieł. Stud. Sajuz, Wilnia, Wostrabramskaja 9).

A ŭsio-ž dyki „biełarus-palak!" U swaim „B. Zwonie" wiedamy „Mejstr" A. Łuckiewič prabuje zapiarečyć tamu, što jon pierad sudździoj śledčym padawaŭ swaju nacyjanalnaść jak „białorusin-polak". Woś-ža adsyłajem samoha Łuckiewiča i ŭsich, jakija interesujucca pakazańniami hetaha „Mejstra," da aktaŭ „Hramady" tom IV—F star. 186, dzie ŭ pakazańni A. Łuckiewiča, zapisanym dn. 12 kastryčnika 1927 hodu, na pytańnie, da jakoj nacyjanalnaści zaličaje siabie Łuckiewič, wyrazna napisana *„białorusin-polak"*. („Słowa Praŭdy" 21.XI.31).

Što na heta sam Łuckiewič? Čamu jon swaje zapiarečańni drukuje ananimna, biez swajho podpisu?!

Z BIEŁARUSI PAD SAWIETAMI.

„Wialikadziaržaŭnyja ŭchiły". „Зьвязда" z 16.XII. 31 h. u pieradawicy narakaje pamiž inšym i na toje, što „ŭ apošni čas my majem nowuju aktywizacyju ŭchiłaŭ ad linii partyi ŭ halinie nacyjanalnaha pytańnia. Wystupleńni Walfsona, Wydry i inšych uznoŭ z usiej wostraściaj stawiać pierad partyjnymi arhanizacyjami pytańni ab biaźlitasnaj baraćbie suproć wialikadziaržaŭnaha (h. zn. rasiejskaha — red.) ŭchiłu, jak haloŭnaj niebiaśpieki. Cely rad faktaŭ świedčyć ab tym, što rad arhanizacyjaŭ asłabili ŭ apošni čas swaju ŭwahu adnosna ažyciaŭleńnia nacyjanalnaj palityki, adnosna biełarusizacyi, adnosna baraćby z wialikadziaržaŭnymi ŭchilistami... Heta wyjawiłasia, naprykład, u jaŭna niewystarčalnaj i niezdawalniajučaj krytycy, jakoj padpali raboty Walfsona, Wydry i inš. u našych nawukowych arhanizacyjach".

Hetak piša „Зьвязда". My chacieli b spytacca ŭ „Зьвязды", a chto heta naznačyŭ paru miesiacaŭ tamu hetaha samaha Walfsona, jakoha ciapier winawaciać u rasiejskim wialikadziaržaŭnictwie, na wysokaje stanowišča namieśnika narodnaha kamisara Aświety BSSR? Chto jaho naznačyŭ niadaŭna na staršyniu sawieckich nawukowych rabotnikaŭ? Chto jaho tak niadaŭna chwaliŭ za jahonuju marksysckuju liniju? Ci nia wy, redaktary „Зьвязды"? Dyk našto ciapier narakać na jahonuju rasiejskaść? Dy ŭreście wy sami pisali, što jon nie rasiejec, a babrujski žydok!

U Homieli z biełarusizacyjaj drenna. „Зьвязда" (25.XII. 31 h.) piša, što ŭ Homieli dahetul nie prawiedziena biełarusizacyja i što tam adnosiacca da jaje waroža. Niekalki kankretnych faktaŭ:

„Aparat harsawietu ličycca biełarusizawanym. Miž tym jaho plenum, prezydyum, prawodziać rabotu ŭ pierawažnaj častcy ŭ rasiejskaj mowie. Pabiełarusku pišacca tolki pratakoły dy haworać ličanyja tawaryšy ŭ swaich wystupleńniach.

„U aparacie CRK zamiest taho, kab uźnimać biełarusizacyju na wyšejšuju stupieniu, pajšli nazad. Adzin z addziełaŭ (płodaharodniny) pierawioŭ swaju rabotu na rasiejskuju mowu. Člen praŭleńnia, Čarniak, nawiedwalniku, jaki hawaryŭ pabiełarusku, prapanawaŭ źwiartacca tolki ŭ rasiejskaj mowie, u praciŭnym wypadku jon nia budzie adkazwać na pytańni (i heta ŭ „niezaležnaj" sawieckaj Biełarusi! — Red.).

Hetakija paradki zaŭważwajucca ŭ Sampramsajuzie, u transpartnym spažywieckim tawarystwie i na čyhuncy. Na Dabruskaj papiarowaj fabrycy 50 proc. partyjnaha i prafsajuznaha aktywu wiedajuć biełaruskuju mowu, ale joj nie haworać. Arhaddzieł partkomu Asiatroŭ i dyrektar fabryki Juškoŭ na pasiedžańni partkomu wystupili suproć nacyjanalnaj palityki partyi. Juškoŭ literalna zajawiŭ nastupnaje: „Ja ŭ biełaruskaj mowie hawaryć nie žadaju i nia budu. Možacie źnimać mianie z raboty, ja jaje znajdu ŭ druhim miescy".

Z takoj samaj zajawaj wystupiŭ i arhaddzieł partkomu Asiatroŭ. „Ja mowy hetaj nia wiedaju i wučycca nia budu. Kali wy tak nastojwajecie, to možacie źniać mianie z raboty i zabrać moj partyjny bilet".

Pry prawiercy biełarusizacyi mnoha služa-

Ад. Клімовіч:

5)

I культура і палітыка.

(Рэфэрат прачытаны на Зьезьдзе БХД 13.XII.1931 году).

VIII. (працяг).

Такая прычына трапілася пры разборы і сваістай інтэрпрэтацыі (тлумачэньні) палітычнай праграмы БХД, прынятай на зьездзе БХД ў лістападзе м-цы 1928 г.: Віленская р.-к. арцыбіскупская Курыя западозрыла ў „некаталіцкасьці" два-тры пункты палітычнай праграмы БХД, а імена, што да магчымасьці палітычнага супрацоўніцтва беларусаў-каталікоў з беларусамі-праваслаўнымі, што да зямельнага пытаньня і адносін дзяржавы да касьцёла і бяз ніводнага напамненьня ды магчымасьці сякога-такога паразумленьня, забараніла ўсім каталіком-Беларусам належаць да БХД і чытаць ейны прэсавы орган „Беларускую Крыніцу".

На колькі гэты паступак Віленскай р.-к. арцыбіскупскай Курыі разьмінуўся з сваёй уласьцівай мэтай, відаць хоць-бы з захаваньня да гэтага-ж пытаньня іншых р.-каталіцкіх іерархаў (біскупаў), на абшары дзейнасьці каторых як „Беларуская Крыніца", так і сама БХД і да сягоньня ня знае з боку касьцельных уладаў ніякіх афіцыяльных перашкодаў.

Ад часу гэнае арцыбіскупскае забароны ў Віленшчыне мінула тры гады. Пазыцыя БХД ў народных беларускіх масах ад гэтай забароны ані чуць ня здрыгнула, але наадварот — узмоцнілася. *Пацярпела толькі павага касьцёла*, чаго беларускія каталікі могуць шкадаваць, але за што *ня могуць несьці наймेншай адказнасьці ні прад Богам, ні прад гісторыяй і народам.*

IX.

Астаецца йшчэ ў пару словах успомніць аб правамэтнасьці сяньняшняй палітычнай працы па лініі хрысьціянства наагул, а БХД — асабліва.

Закідаецца сяньня кожнаму працаўніку, які не выракаецца хрысьціянскіх ідэалаў, што ён, быццам, знаходзіцца ў палоне клерыкалізму і „чорных сутаннаў". Вось-жа ў імя праўды трэба сьцьвердзіць, што як няма ў нас Беларусаў капіталістых і абшарнікаў, так няма ў нас і клерыкалаў. Тыя-ж людзі, што міма ўсялякіх прытычак аддана працуюць на ніве хрысьціянска-дэмократычнай, стасуюць толькі выгнаванае ўнутры хрысьціянства ў публічным жыцьці, а не хаваюць яго для „прыватнага ўжытку", як гэтага і хацелі-б тыя, хто страшыдла беларускага „клерыкалізму" выдумываюць і пасьля самі яго пужаюцца.

З усей станоўчасьцю трэба пры гэтым адкінуць хітра падсуваную думку, што рэлігія ёсьць рэчай прыватнай і ў публічным жыцьці, быццам, яе ня трэба стасаваць. Хто гэтак кажа, той дапускаецца двух памылак за раз: ён ня знае, ці ня хоча знаць, чым рэлігія ў жыцьці людзкасьці сапраўды ёсьць і адбірае ад гэтага жыцьця ягоны сапраўдны мотар, ідэю, прычыну самага існаваньня. Кожны з сучасных „пастуноўцаў" абсьмяяў-бы напр. сацыяліста, камуніста ці нейкага лібэраліста, калі-б той свае сацыялістычныя і ім падобныя ўнутраныя перакананьні трымаў замкнёнымі ў самым сабе і ня кіраваўся імі ў публічным жыцьці: дык чаму-ж, пасьля гэтага, тыя-ж „пастуноўцы" вымагаюць ад хрысьціяніна, каб ён свае перакананьні хаваў толькі для свайго „прыватнага" жыцьця? — Ясна, што гэтага быць не павінна і *кожны Беларус ня стыдацца павінен сваіх хрысьціянскіх перакананьняў, але ўсюды і заўсёды іх чэсна ды адкрыта вызнаваць!*

Тоесамае з беларускімі „чорнымі сутаннамі," нажаль, па апошняй арцыбіскупскай забароне змушанымі адысьці ад актыўнай беларускай палітыкі. Калі дзе, то іменна ў гэтым мейсцы — прызнаць трэба — Б.Х.Д. спачатку балесна адчула арцыбіскупскую забарону з 11.XII.28. Час аднак памалу і гэтыя прабелы запаўняе, а нястача беларускіх каталіцкіх духоўнікаў пры варштаце палітычнай беларускай працы наймеш двойчы вынагароджуецца іхнай працай культурна-грамадзкай. Гэта праца і ахвярнасьць беларускага каталіцкага духавенства знаходзіць агульнае сягоньня прызнаньне ня толькі сярод беларускага, але і небеларускага грамадзянства. Дык сапраўды, ня сорам, але гордасьць сягоньня быць супрацоўнікам, а хоць-бы вучням і памоцнікам беларускай ксяндзоўскай сутаны, бо так ахвярна і бескарысна, як яна, не працаваў на беларускай ніве йшчэ ніхто і дагэтуль не працуе!

X.

Незалежна ад таго, да якіх вынікаў і пагляданў на сваю працу ў будучыні дойдзе наш сяньняшні працоўны Зьезд, трэба лічыць за абсолютна патрэбнае:

1. каб зразуменьне патрэбы беларускай нацыянальнай палітыкі ў духу Б.Х.Д., побач з беларускай нацыянальнай культурай, шырылася ў найшырэйшых масах нашага беларускага Народу;
2. каб людзі кіруючыя гэтым рухам захавалі традыцыю чыстых рук;
3. каб у найшырэйшых народных масах пашыралася здаровае грамадзка-палітычнае ўзгадаваньне;
4. каб узмоцніўся арганізацыйны і выканаўчы апараты БХД.

Да ўсіх-жа прысутных, як супрацоўнік у прадукаваньні беларускага друкаванага слова, пазволю сабе зьвярнуцца з гарачай просьбай-заклікам: памагчы нам у пашыраньні гэтага слова ўсюды, куды толькі яно прызначана дайсьці і зьбіраньні на яго хоць 5, 10-ці грошовых складак.

Супольнымі сіламі — да супольнай мэты!

Вільня, сьнежань 1931 г.

čych, nawat partyjcaŭ, nia pryšło na prawierku, u CRK uchiliłasia ad prawierki 17 čaławiek, u Sampramsajuzie 26 asob, u Kamunalnym addziele 16 čaławiek i h. d.

Hetak wyhladaje sprawa biełarusizacyi ŭ Homieli i wakolicach. Taksama jana staić i ŭ Wiciebsku. Nam zdajecca, što ŭsie hutarki i namahańni KP(b)B ŭ kirunku biełarusizacyi niaščyryja, bo kali partyja patrapiła parassyłać pa ŭsiej Rasiei biełaruskich kulturnych pracaŭnikoŭ, to mahła-b heta samaje zrabić z roznymi Astrowymi i Juškowymi, ale inakš pastupajecca z pradstaŭnikami panujučaj nacyi, a inakš z padniawolenaj. Heta ŭsie biełarusy wiedajuć z ułasnaj praktyki.

Lik nasielnictwa BSSR u 1931 hodzie wyražaŭsia cyfraj 5 370.567 čaławiek. U hetym liku rabočych i sawieckich służačych 469 tysiač, rešta — sialanie i častkowa miaščanie.

„Torgsin“ u Miensku adkryty. U „Звязьдзе“ z 24.XII. 31 h. čytajem takuju abwiestku: „21 śniežnia 1931 h. wul. Lenina № 15 adkrywajecca ŭniwersalny mahazyn „Torgsin“. Prodaž usim hramadzianam na zamiežnuju walutu i załatuju manetu (staroj čakanki) i wydača tawarapraduktaŭ pa hrašowych pierawodach z-za hranicy“.

Z hetaj abwiestki možna zrabić wywad, što buržuj i ŭ sawietach nie prapadzie. My ŭžo pisali, što hetkaja palityka sawieckaha ŭradu wyklikaje niezdawaleńnie ŭ rabočych kruhoch, jakija ŭ swaich kooperatywach nia majuć najpatrabniejšych rečaŭ, jak kłustaści, małaka, adziežy, abutku, a ŭ „Torgsinach“—kolki chočaš, aby hrošy ŭ mocnaj walucie abo zołacie.

Z ukrainskaha žyćcia.

Ukrainskija skarhi ŭ Lizie Narodaŭ na tak zw. „pacyfikacyju“ byli razhladany 30.I s. h. U hetych skarhach ukraincy padawali kala 500 wypadkaŭ roznych ekscesaŭ z boku polskaha wojska i palicyi. Polski ŭrad na hetyja skarhi pradstawiŭ 184 wypadki padpałaŭ i napadaŭ na polskich asadnikaŭ z boku ŭkrainskich terorystaŭ.

Referawaŭ sprawu ŭ Radzie Lihi Narodaŭ japonski delehat Sato. U jahonym referacie haworycca, što sapraŭdy ŭkrainskija nacyjanalistyčnyja arhanizacyi raźwili wa Uschodniaj Haliččynie rewalucyjnuju dziejnaść, ale, na wialiki žal, heta dziejnaść była źwiazana z sprawaj abarony nac. mienšaściaŭ u Polščy.

Z druhoha boku treba pryznać — hawaryŭ dr. Sato — što padziei ŭ Haliččynie nie apraŭdali tych ekscesaŭ, jakich dapuścilisia polskija ŭłady pry dušeńni wystupleńniaŭ ukrainskich nacyjanalistaŭ. Pry hetym dr. Sato wyražaŭ žal, što polski ŭrad nia choča naharadzić usich ukraincaŭ, jakija niawinna paciarpieli pry hetaj „pacyfikacyi“. Toje, što polski ŭrad zwolniŭ niekalki aficeraŭ i palicyjantaŭ z służby, świedčyć, što polski ŭrad świedamy swajej adkaznaści i nie paminuŭ zastasawać niekatoryja sankcyi adnosna swaich uradaŭcaŭ za dakananyja ekscesy.

Referat d-ra Sato byŭ pryniaty adnahałosna.

Z hetaj pryčyny ŭkrainskija hazety pišuć ab asudžeńni „pacyfikacyjnych“ sposabaŭ Radaj Lihi Narodaŭ.

Prysud nad a. Kunickim i d-ram Zawałykutom abwieščany. Abodwuch ukrainskich dziejačoŭ zasudžana pa 6 miesiacaŭ wastrohu, zaličajučy ŭ hetaje śledčy aryšt i zawiešwajučy adbywańnie kary na 5 hadoŭ. Prakuror adklikaŭsia ad prysudu i zawiešańnia kary da wyšejšaj instancyi.

Z zahranicy.

Bai pad Šanchajem krapčejuć. Kitajcy, choć słaba ŭwaružanyja i dezarhanizawanyja, atrymaŭšy padmohu, bjucca z japoncami zapraŭdy „paazijacku,“ nie adstupajučy ni kroku. Badaj ŭwieś Šanchaj, aproč tych kwartałaŭ, jakija zaniaty čužaziemcami, zbambardawany japonskaj artyleryjaj abo spaleny. Strataŭ ličać na bolš 400 miljonaŭ dalaraŭ. Zabitych — niekalki tysiač. Ab ranienych ničoha nia pišacca. U radoch kitajcaŭ zmahajucca kitajanki, jakija biaruć strelby z ruk zabitych žaŭnieraŭ i bjucca z japoncami

Japoncy wysadžwajuć z karabloŭ što-raz bolšyja siły, a tak-ža prywoziać tanki i pancernyja samachody. Najbolš zaŭziataja bitwa adbywałasia za forty Wu-Sung; japoncy niekalki razoŭ kidalisia ŭ ataku, ale kožny raz byli adkidany kitajcami. Ciapier pišuć, što forty Wu-Sung — heta adny ruiny, japonskaja ciažkaja artyleryja raźbiła forty, a tanki mieli praleźci u samyja forty. Takija samyja krywawyja bitwy adbywajucca na pradmieści Šanchaju — Ša-Pei, adnak kitajcy dziaržacca. Apošnim časam u kitajcaŭ źjawilisia wajennyja aeraplany, jakija wystupajuć praciŭ japonskich i nawat niekalki ich źbili. Kažuć, što kitajskimi aeraplanami kamanduje amerykanski aficer.

Japoncy hatowiacca da nowych desantaŭ i nowych bajoŭ u wakolicach Šanchaju, kudy pasyłajuć świežyja siły.

Zaniaćcie Charbinu. Paśla zaniaćcia japoncami Cicikaru, zaniaćcie Charbinu było tolki sprawaj času, tymbolej, što na staranu japoncaŭ pierajšli kitajskija hienerały Ma, Si Sia i inš. Pry pomačy hetych hienerałaŭ Japonija dumaje ŭ skorym časie abwieścić „niezaležnuju“ Mandžuryju. Kožny wiedaje, što znača takaja „niezaležnaść,“ jakaja nie biarecca, ale dajecca.

U Japonii mabilizacyja. Pawodle apošnich wiestak, u Japonii abjaŭlena mabilizacyja, kab papoŭnić wajskowyja addzieły ŭ Mandžuryi i pad Šanchajem. Treba spadziawacca jašče bolšych bajoŭ, asabliwa pad Šanchajem.

Z Nankinu ŭ Lajoan. Dziela taho, što japoncy pačali abstrelwać i stalicu Centr. Kitaju Nankin, kitajski ŭrad pieranios stalicu ŭ horad Lajoan.

Japonskija warunki. Japonskaje ministerstwa zahraničnych spraŭ apublikawała warunki, na jakich Japonija hatowa spynić wajennyja kroki. Warunki takija: adstupleńnie kitajskaha wojska z Šanchaju, Kantonu i inš. prymorskich haradoŭ z ačyščeńniem usiej Mandžuryi. Japonskaje wojska ŭ Mandžuryi mieła-b spaŭniać palicejskuju służbu.

Nie spadziajučysia z hetych warunkaŭ ničoha dobraha, usie wialikija dziaržawy pasyłajuć u kitajskija wody swaje wajennyja karabli. Najbolej zwaročwaje ŭwahu pasyłańnie tudy wialikich marskich sił Amerykaj.

Kancentracyja sawieckich wojsk. Sawiety, na ŭsialaki wypadak, kancentrujuć swajo wojska kala Uładywastoku, Chabaroŭska i Čyty — i pratestujuć „łahodna“ praciŭ zaniaćcia japoncami Charbinu. Ruch na ŭschodnia-kitajskaj čyhuncy, — jak kažuć — adbywajecca narmalna.

Kanferencyja ŭ sprawie razaružeńnia adčyniłasia 2.II. Jak i treba było spadziawacca, nie dała jana dahetul ničoha karysnaha. Francyja ŭniasła prajekt stwareńnia mižnarodnaha wojska, jakoje baraniła-b sprawy „supakoju i sprawiadliwaści.“ Pawodle hetaha prajektu: 1) usie cywilnyja i wajskowyja aeraplany pierajšli-b pad zahad Lihi Narodaŭ; 2) pad zahad Lihi mieli-b pierajšci drednoŭty (najbolšyja wajennyja karabli), tanki wialikija padwodnyja łodki i inš. 3) stwaryłasia-b mižnarodnaja armija, jakaja baraniła-b sučasnaje palityčnaje pałažeńnie. Francyja u hetu armiju abiacaje dać paru dywizyjaŭ piachoty, marskuju dywiziju i aeraplany.

Hazety i asoby, jakija adnosiacca waroža da Francyi (miž inšymi i wiedamy amerykanski senatar Borah), nazywajuć hety prajekt sprawaj utwareńnia mižnarodnaj žandarmeryi, jakaja-b baraniła intaresaŭ Francyi i jaje sajuźnic. Dziaržawy, jakija chočuć pierahladu i źmieny sianniašniaha pałažeńnia ŭ Eŭropie, wystupajuć praciŭ hetaha francuskaha prajektu. Sawieckija hazety pišuć, što Francyja idzie da zrywu kanferencyi.

Bankructwa abo wajna. Francuskaja hazeta „Temps“ piša, što kali budzie pakinuta swaboda ŭwaružeńnia, to pierad narodami stanie wychad: abo bankructwa abo wajna. Bankructwa hrazić z pryčyny wializarnych padatkaŭ na ŭwaružeńnie, a wajna hrazić z pryčyny wialikaha palityčnaha napružańnia, jakoje niasie za saboju štoraz bolšaje ŭwaružeńnie.

U Kłajpedzie internawany staršynia dyrektoryi Böttcher, katory jeździŭ u Berlin i tam znosiŭsia z niamieckim uradam biaz wiedama litoŭskaha ŭradu. Böttcher znachodzicca pad nahladam litoŭskaha wajskowaha kamandanta. Litoŭskija ŭłady winawaciać Boettchera ŭ dziaržaŭnaj zdradzie. Chodziać čutki, što kłajpedzki sojmik (u bolšaści niamiecki) budzie raspuščany. Briuning padaŭ u hetaj sprawie skarhu ŭ Lihu Narodaŭ.

Pakt ab nienapadańni pamiž SSSR i Łatwijaj padpisany dn. 5.II. s. h. Hety pakt amal całkom padobny da paktu SSSR z Polščaj.

Padzieł Kitaju. Maskoŭskija hazety pišuć, što Japonija i Francyja dahawarylisia ŭ sprawie padziełu Kitaju. Japonija ŭziała-b dla siabie Mandžuryju i raściahnuła-b „pratektarat“ na ŭsie prymorskija harady Kitaju, a Francyja zaniała-b paŭdzionnyja prawincyi, jakija hraničać z jaje kalonijami (Annam i Kochinchina) ŭ Indakitai.

W. A. 5)

Kaniok-Harbuniok.

X.

Sonca chodzić, čas idzie,
Dni latuć pa čaradzie —
Adpačynku im niamaš.
Až pryšoŭ jakraz kirmaš —
U stalicy, u samoj.
Na tarhi takoj paroj
Pradawać wiazie narod
Drowy, zbožža, lon i miod.
Iduć, inšy — pahladzieć,
Jak bahatym torh idzieć;
Toj paniuchać, toj pasłuchać;
Inšy kryšačku paruchać,
Što lažyć hdzie na baku,
Ci samo ŭpadzie ŭ ruku.
Baby — chustki tarhawać,
Dzieŭki — zuby pradawać.
Ech, wialiki torh pašoŭ!
Niemcaŭ, Šwedaŭ, Łatyšoŭ...
Toj kupiec, a toj złodziej —
Poŭna inšych to-ž ludziej.
Pływie zołata ručjami,
Kupcy hołymi rukami
Hrošy mieruć, ważać, ličuć;
Narod prosty k' sabie kličuć:
Jak zachočuć, ašukajuć,
Bo rachunki dobra znajuć.
Tut usie staili duch:
Pa narodzie pajšoŭ słuch,
Što pahanski car Sałtan —
Jdzie wajnoj na chryścijan.
Dy jamu jašče daloka:
Prad im mora jość hłyboka —
Pakul dojdzie jon da nas,
Projdzie sto hadoŭ jakraz.
Tut padkupiŭ čort Daniłu,
Jon u bok šturchnuŭ Haŭryłu:
Bjuć pakłon prad abrazami,
Uzdychajuć, šelmy, sami;
Ščyra Bohu pamalilis,
Baćku ŭ nohi pakłanilis:
Kaniej Jankawych ukrali,
Z imi niekudy prapali...
Dzień da wiečara chiliŭsia.
Janka tak-ža pamaliŭsia,
Ščyra kajaŭsia za hrech
I sabraŭsia na načleh.
Piajeć pieśni, idzie recha;
A ludziam z jaho paciecha:
Zawuć złodziejam adny,
Inšy kažuć, što durny.
Kryčać baby: „Jon—chitrec!“
Dzieŭki kažuć: „Maładziec!“

XI.

Skokam-bokam naš Iwan
Uwachodzić ŭ bałahan:
Hladzić — konikaŭ ni duchu,
Ani śledu, ani słuchu —
Usiaho adzin Kaniok —
Toj krywieńki Harbuniok!
Konik łaščycca i skača,
Janka płača i nia bača:
Swaju dolu praklinaje,
Na čarta biadu składaje:
„Ech, wy koni darahija!
Hdzie wy, koni waranyja?
Jaki bies was tut pakraŭ?
Kab-ža-ž jon, łajdak, prapaŭ!
Kab jaho na hetym świecie
Apisali u hazecie!
Na toj świet jak papadziecca,
Kab nia wiedaŭ hdzie padziecca!
—„Hej, Iwan, tak nie kłanisia:
Lepiej Bohu pamalisia!“—
Tak kazaŭ mały Kaniok,
Krywy Jankaŭ Harbuniok.
„Nie płaci, Iwan, pustoha
Na čarta, na ducha złoha:
Braty konikaŭ pakrali,
Ja sam widzieŭ, jak ich brali.
Ciabie skryŭdzili strašenna;
Sprawa, bačyš, wielmi drenna.
Tolki-ž, Janka, brat ty moj!
Ty sa mnoj, a ja z taboj:
Choć na kartu ŭsio pastawim,
Jak zachočam, dzieła sprawim!
Na mianie siadaj, na plečy —
Budź spakojny, jak na piečy:
Dy za wušy, brat, dziaržysia.
Hladzi, tolki nie zwalisia!
Bo, jak nohi zadziareš,
Dyk kaściej nie pabiareš.
Ja złodziejaŭ nie bajusia:
Jak waźmusia, razhaniusia...
Za hadzinu, hetym znakam,
Pralatu sto milaŭ z hakam.“
Tut Iwan prynios drabinu,
Uščapiŭsia, sieŭ na śpinu:
Prymaściŭsia, jak u jamie,
Sieŭšy dobra miž harbami.
Kaniok bjecca niespakojna.
Wyhladaje wielmi strojna:
Krywy, zhorbleny, jak žaba,
A Iwan na im, jak baba —
Siadzić, ścisnuŭšy kaleni,
Dzieržyć hrywu poŭnaj žmieniaj.
Tut Kaniok puściŭsia krokam,
Pośle bieham, pośle skokam,
Pośle ptuškaj, to pčałoju,
Pośle—honkaju stratoju.
Wiorsty, mili, tak jak chwali,
Pierad Jankam pralatali...

(d. b.)

Da nas pišuć.

NOWY SPOSAB ZMAHAŃNIA Z BIEŁARUSKAJ ŚWIEDAMAŚCIAJ.

Budsłaŭ, Wialejskaha paw. Tutejšy Hurtok BIHIK byŭ pastanawiŭšy arhanizawać publičnuju biełaruskuju lekcyju, katoruju pračytać mieŭsia sumyśla pryjechaŭšy lektar z Wilni. Pieršy raz heta lekcyja była naznačana na dzień 15.XI. let. h., ale nie adbyłasia, bo lektar nia pryjechaŭ. Naznačyli tady nowy dzień, 31 m. m.; lektar pryjechaŭ i lekcyja adbyłasia. Pry hetym wyjaśniłasia, čamu lektar nia pryjechaŭ na dzień 15.XI. let. h. Akazujecca, što wysłanaje da jeho z Budsława pawiedamleńnie ab lekcyi nie dajšło i lektar nia wiedaŭ, što tutejšyja ludzi da lekcyi pryhatawany. Takoje samaje pawiedamleńnie było wysłana z tutejšaha Hurtka BIKiK i hetym razam, prad 31 m. m., ale tak-sama nie dajšło i lektar dawiedaŭsia ab tutejšych pryhatawańniach tolki ad adnaho z miajscowych ludziej pajechaŭšaha ŭ Wilniu.

Dziela taho što, jak lektar nam zapeŭniŭ, hetkija wypadki „zatraty" listoŭ ani z inšych miascoŭ, ani tymbolš u Wilni dahetul nie zdaralisia, zachodzić padazreńnie, što pawiedamleńni, dwojčy wysłanyja z tutejšaj Budsłaŭskaj pošty, hinuli niejdzie wielmi bliska hetaj pošty, a može i... na samaj pošcie — Ale jak tady wyhladaje „uradnickaja etyka"? — Da pary zban wadu nosić... Słuchač.

BIEŁARUSKAŚĆ ŽYWIE.

Karaleŭcy, Wialejskaha paw. U nas jašče, dziakawać Bohu, dzietak wučać u škole pabiełarusku i časta ładziać biełaruskija pradstaŭleńni. Słowam, biełaruskaść u nas žywie i wierym, što budzie žyć, pakul budziem žywy. J. Z.

TAWARYSKAJA WIEČARYNA.

Jeśkawičy, Niaświskaha paw. Dnia 6.I. s. h., na Wadochryšča, adbyłasia ŭ nas tawaryskaja wiečaryna siabroŭ miajscowaha hurtka Bieł. Inst. Haspadarki i Kultury. Na wiečarynu byli zaprošany pradstaŭniki susiednich hurtkoŭ Instytutu i b. wučni Kleckaj bieł. himnazii. U časie pačastunku hutaryli miž-inšym i ab kooperacyi, a paśla pačastunku i ŭ trakcie pačastunku miž druhimi hulniami hrymieła i biełaruskaja pieśnia.

A. W.

PAZNAJUĆ SIABIE.

Tałminawa, Ašmianskaha paw. Užo dziakawać Bohu i našy ludcy paznajuć siabie. Užo niekalki asob z našaj wioski naležać i da hurtka Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury ŭ Mur.-Ašmiancy, jaki adkryŭsia ŭ 1931 hodzie ŭ miesiacy lutym. Ale jość u nas i wyradki, jakija, nia wiedajučy siabie, iduć prociŭ swaich intaresaŭ. Woś hetaki naš wyradak zadumaŭ zmahacca z prajawaj biełaruskaha kulturnaha žyćcia i ŭzlaŭsia šyryć polščynu. Ale jakaja ptuška, takaja jaje i pieśnia. Usie jaho zmahańni mieli adnu metu — wymanić choć krychu hrošaj na harełku i z paru kaŭbasak na zakusku. Na hetych jaho kaŭbasna-harełačnych štučkach skora ŭsie paznalisia i adapchnuli ad siabie, jak niešta śmiardziučaje.

Dnia 10.I. s. h. naša moładź zładziła wielmi ŭdałuju wiečarynu, na jakuju zyšłasia moładź i z susiednich wiosak. Wiečaryna adbyłasia susim udała, tak, što miła było pahladzieć i starejšym.

Pierapiś u nas adbyłasia tak, jak i ŭsiudy — pisali biełarusam „jenzyk" polski i basta.

M. Cybulski.

I Ŭ NAS PISALI „jenzyk ojčysty" polski.

Rasła, kala Žodzišak Toj chiba nia wiedaje pra Žodziški, chto nia čytaje nijakich hazet. Zmahańnie tut za biełaruskuju mowu wiadziecca ŭžo daŭno. A wiadziecca henaje zmahańnie miž biełarusami i polskim ksiandzom Droničam. Tymčasam, u časie ahulnaj pierapisi, polskija wučyciali — śpisowyja kamisary mieli adwahu — „sprawiadliwaści" šukać dokazaŭ, što naš „jenzyk ojčysty" polski i zapisywali ani čuć nia jnakš, jak u inšych miajscoch.

Niachaj sabie pišuć, jak chočuć, u našych ludziej zapisana heta ŭsio macniej, bo nie na papiery, a ŭ dušy i na sercy!

Raślanski.

КРЫХУ АБ КУЛЬТУРНЫМ РУХУ І ПЕРАПІСІ.

Іказьнь, Браслаўскага пав. У апошнія часы заварушылася і ў нас культурная праца. На Новы год адбылося беларускае прадстаўленьне, зладжанае гуртком Бел. Інст. Гасп. і Культ. Адыграны два сцэнічныя творы і вельмі прыгожа прапяяны беларускі народны гімн „Не пагаснуць зоркі ў небе"... Людзей на гэтае прадстаўленьне сабралася гэтулькі, што мяйсцовая і немалая пажарнай стражы заля не магла ўсіх зьмясьціць. Усе слухалі з вялікай увагай, бо як адчыніцца сцэна, дык такая цішыня на залі робіцца, хоць мак сей. Трэба ведаць, што гэту так важную работу робіць ніхто іншы, а мяйсцовая наша моладзь, якая гуртуецца каля гуртка Б.І.Г. і К. А гэтай работай кіруе віц. старш. БХД. М. Дварэцкі.

Гэтая самая група моладзі зладзіла і другое такое-ж прадстаўленьне дня 17.І. с.г. у в. Шаўлянах.

Чэсьць і слава маладым працаўніком на ніве нашага адраджэньня!

Перапісь у нас адбылася ня лепш, як і ў іншых мяйсцох. Беларусам „дараджалі" запісываць мову польскую, каб не ўважалі іх за камуністаў.

З. Б.

АБ НАШАЙ ШКОЛЕ.

Вёскі Вялікая Ліпа і Баяры, Нясьвіскага пав., належаць да аднаго школьнага абводу і маюць адну супольную школу. Школа наша лічыцца чыста беларуская. Настаўнікам у нашай школе—мяйсцовы чалавек, беларус, дзядзька Язэп. Школа наша мае 5 аддзелаў. Вучаць у нашай школе 3 х вучыцялёў, на чале з дзядзькам Язэпам. Дзядзька Язэп стараецца адчыніць 6 і 7 аддзелы, але яму пакульшто гэта не ўдаецца, мусіць не ад яго гэта залежыць. Наша школа хоць лічыцца і чыста беларускай, але, акрамя дзядзькі Язэпа, вучыцялі да беларускасьці не прызнаюцца і вучаць больш папольску, як пабеларуску. Гэтыя вучыцялі проста ігнаруюць беларушчыну ў школе беларускай.

Дзядзька Язэп ня чураецца беларушчыны і па-за школай. Ён ладзіць з вучнямі спэктаклі, на якіх дэклямуюцца беларускія вершы і пяюцца беларускія песьні.

Апрача гэтага дзядзька Язэп ладзіць і курсы для дарослых, на якіх так-сама не абміноае беларушчыны, а за гэта яго любяць усе: і старыя і малыя.

Каб усе такія былі ў нас вучыцялі, як дзядзька Язэп, дык няграматныя скора зьвяліся б.

Сідарчук.

Z kraju.

Wialikaja śnieżnaja bura nad usim krajem prajšła pierad niadzielaj 7.II. 1932 h. U niekatorych wioskach bura pazrywała strechi i nawat kominy, pałamała drewy i narabiła šmat inšaj škody. Adnu babu, jakaja išła pa ŭzhorku, śkinuła bura ŭ prorwu, pakalečyŭšy jaje mocna. Nad hranicaj mnoha ludziej błudziła, pierachodziačy z adnaho boku na druhi, a niekatorym dyk bura była zusim na ruku...

Napad na sekwestratara. U Haradku kala Maładečna (8.II. 1932 h.) hramada narodu napała na sekwestratara Aziewiča, jaki chacieŭ spahnać padatkawy niedabor z žychara miastečka — Suchadolskaha. Aziewič pačaŭ stralać pry čym raniŭ ciažka adnaho čaławieka — Paŭłoŭskaha. Palicyja pačała śledztwa.

Aryšty ŭ Wałožynščynie. Hetymi dniami ŭ Wałožynskim pawiecie prawiali šmat aryštaŭ byccam za znosiny z kamunistami. Pierad hetym na hranicy aryštawali dwuch čaławiek: W. Tarjanka i M. Hurku, u jakich byccam znajšli rožnyja dakumenty i śpisy i na asnowie hetych śpisaŭ pačali brać usich padazronych, a pamiž imi niejkaha B. Pachnikawa, b. aficera.

Napad waŭkoŭ zdaryŭsia 7.II. 1931 h. pamiž Rakawam i Iwiencam na dwuch žydkoŭ. Waŭki kinulisia spačatku na kania, ale koń panios i hetak wyratawaŭsia ad śmierci. Tahdy waŭki pačali kidacca na jedučych u saniach žydkoŭ, z katorych adzin pa proźwišču Kapłan baraniŭsia kijom, a druhi ubiŭ waŭku nož ŭ bok i hetym wyratawaŭsia ad wialikaj niebiaśpieki. Kapłan, paśla pryjezdu ŭ Iwieniec, ciažka zachwareŭ i sa strachu straciŭ mowu.

Zamierz na śmierć žyd z Trok na darozie z Landwarowa ŭ Troki. Spačatku dumali, što jaho zabili bandyty, ale ŭhledzieŭšy trupa, prakanalisia, što jon zhinuŭ ad marozu. Mieŭ jon 73 hady.

Ab haspadarcy.

Pryčyny niestaŭkańnia śmiatany na masła.

Zdarajecca časam, što śmiatanu nielha nijak staŭčy na masła. Pryčyny hetaha najčaściej znachodziacca kala samoj haspadyni: u sposabie dahladańnia žyvioły, karmleńnia i dajeńnia jaje dy ŭ abchodžańni z nadojenym małakom. Tolki vielmi redka pryčynaju niestaŭkańnia śmiatany na masła jość chvory stan samoj žyvioły, jejnaja staraść abo h. zv. vysokaja cielnaść.

Ale i tut nie biaz viny haspadynia, što małako ad takoj žyvioły miašaje da małaka dobraha i psuje heta apošniaje.

Najčaściejšaj pryčynaj niestaŭkańnia śmiatany jość nieadpaviednaja temperatura, pieravažna — za niskaja. Myliŭsia-b adnak toj, chto biez zaściarohi hetu tamperaturu padymaŭ-by: masła, pry takim padymańni temperatury, staŭkłosia-b, praŭda, chutčej, ale jano było-b vadzianistaje, niatryvałkaje, a ŭ maślanku pierajšło-b šmat małočnaj kłustaści.

Usio heta i šmat čaho inšaha pryjmajučy pad uvahu, treba temperaturu śmiatany, prad staŭkańniem jaje na masła, rehulavać hetkim čynam:

Dla śmiatany:	*ŭzimku*	*ŭletku*
sałodkaj	*14—15°C*	*12—13°C*
kvašanaj	*16—17°C*	*14—15°C*

Dla mierańnia temperatury kuplajuć asobny h. zv. małačarski termometr.

Dalšaj pryčynaj niestaŭkańnia śmiatany na masła jość słabyja, mlaŭkija ŭdary na śmiatanu pry samym staŭkańni, niezaležna ad taho, ci heta staŭkańnie pravodzicca ŭ ciorlicy, u bojcy, ci ŭ adumyslovaj maślarcy. Pry staŭkańni śmiatany ŭ bojkach, ci ŭ maślarkach, treba apracza taho źviartać uvahu na toje, jak šmat u hetyja pasudziny nalivajecca śmiatany: u bojku nielha bolš dać śmiatany, jak polovu jejnaha abyjma, a ŭ bačonkavuju maślarku — tolki čećvierć hetaha-ž abyjma.

Važnaj urešcie pieraškodaj svaječasnaha staŭkańnia śmiatany źjaŭlajucca niedachopy ŭ składzie samoj śmiatany. Z małaka ad starych, chvorych, abo i ad zdarovych, ale niačysta dahledžanych karovaŭ nikoli nielha mieć dobraj śmiatany: jana śliskaja, maźlavaja i nie dajecca staŭčysia. Maje heta miejsca pieradusim u śmiatanie pakrysie źbiranaj. Tojesamaje zdarajecca, kali ŭ maśliva dastaniecca časć małoziva.

Nielha taksama nie adznačyć, jak kiepska ŭpłyvajuć na staŭkańnie śmiatany astatki ŭ małočnych sudzinach myła abo sody, jakoj hetyja sudziny myjucca. Dziela hetaha lepš i bieśpiačniej užyvać da šaravańnia małočnaj snašci vapny, čymsia sody abo myła.

Uva ŭsich hetych i padobnych vypadkach pieršym i najlepšym lakarstvam jość *čysty dahlad za skacinaj i za małakom, asabliva pry dajeńni, cadžeńni i pierachovyvańni.* Akramia taho, časta možna pamahčy sabie ŭ biadzie dadańniem u staŭkanuju śmiatanu małoj trochi dobraha voctu abo h. zv. vinnoha kamienia, inakš zvanaha maślanym paraškom.

inž. A. K.

Bieł. Kniharnia „Pahonia"
pieraniesiena z wulicy Ludwisarskaj 1 u pamieškańnie
pry wul. Zawalnaj 6 — 10.
(tam dzie Biełaruskaja Drukarnia).

Redaktar J. Paźniak. Bieł. Druk. im. Fr. Skaryny. Wilnia, Zawalnaja Nr. 6—10. Wydawiec A. Šutowič